

Taksonomii Roślin Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z ofert wystawców można było skorzystać bezpośrednio lub pośrednio, składając zamówienia.

Wysoki standard Zjazdu zapewniali także sponsorzy i darczyńcy. Przypominamy ich z przyjemnością i z wdzięcznością: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, Urząd Miasta Szczecina, PRE-COPTIC Co., Uniwersytet Szczeciński, Wydział Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Szczecińskiego, KOELTZ Scientific Books, Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych w Szczecinie i Szczecinku, NaturBornholm (Dania), Hanna i Tomasz Piórsy (Dania), Jasmund National Park (Niemcy), Alfred Smolczyński (Gospodarstwo Rolne Rozwarowo), Roman Bełczacki (Gospodarstwo Rolne Karsibór), Dyrekcje Drawskiego i Ińskiego Parku Krajobrazowego, Woliński Park Narodowy, Centrum Ogrodnicze „Rajski Ogród” w Szczecinie i Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Szczecin-Dąbie.

Dziękujemy Organizatorom 54 Zjazdu PTB za niezapomniany czas spędzony w Szczecinie, za europejski poziom tego spotkania oraz za bogate przeżycia naukowe, przyrodnicze i towarzyskie.

Mam nadzieję, że wszyscy spotkamy się ponownie w roku 2010 w Warszawie, na 55 Zjeździe Polskiego Towarzystwa Botanicznego.

Krystyna CZYŻEWSKA

**TERENOWE WARSZTATY SEKCJI
BRIOLOGICZNEJ PTB „MSZAKI BESKIDU
ŻYWIECKO-ORAWSKIEGO” (SOBLÓWKA,
3–6 WRZEŚNIA 2009)**

**Field workshop of the Bryological Section of
the Polish Botanical Society ‘Bryophytes of the
Beskid Żywiecko-Orawski Range’ (Soblówka,
Poland, 3–6 September 2009)**

Pasma górskie i tereny pogórza to jedno z dwóch centrów bogactwa gatunkowego mchów i wątrobowców w Polsce. Warto przypomnieć, że

około 60% wszystkich taksonów wątrobowców odnotowanych w naszym kraju to gatunki górskie. Dlatego tegoroczne terenowe spotkanie briologów i sympatyków briologii (Fot. 1) odbyło się właśnie w górach, w pobliżu pasm Wielkiej Raczy, Oszusu i Wielkiej Rycerzowej. Organizatorzy warsztatów: Henryk Klama i Anna Salachna z Instytutu Ochrony i Inżynierii Środowiska Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz Adam Stebel ze Śląskiej Akademii Medycznej zaprosili nas do Soblówki koło Żywca położonej w samym sercu Żywieckiego Parku Krajobrazowego.

Program warsztatów obejmował eksplorację briologiczną kilku rezerwatów leśnych (Muńcoł, Oszast i Vychylovské skálie) oraz dolin potoków i wstępne wspólne opracowywanie zebranych materiałów, będące najlepszą szkołą żmudnej procedury rozpoznawania taksonów dla „kandydatów na briologa”. Zawierał także seminaria naukowe dotyczące specyfiki briologicznej Beskidu Żywieckiego oraz stanu badań briologicznych w Polsce. Program ten udało nam się w pełni zrealizować, chociaż pogoda wystawiła nas na trudną próbę charakterów – padało niemal cały czas. Pierwszego dnia warsztatów, wieczorem, po przebraniu się w suche rzeczy, wysłuchaliśmy dwóch referatów. Adam Stebel przedstawił stan wiedzy na temat flory mchów Beskidu Żywieckiego wskazując te obszary, które wymagają jeszcze zbadania bądź sprawdzenia obecnego stanu zachowania muskoflory, natomiast Henryk Klama omówił wątrobowce goszczącego nas mikroregionu Beskidu Żywiecko-Orawskiego, zaosttrajając apetyt na hepatikologiczne poszukiwania i możliwość odnalezienia wielu rzadkości. Następnego dnia, pomimo deszczu, ruszyliśmy w kierunku Wielkiej Rycerzowej na wschodnie stoki masywu Muńcoła, na którym w roku 1998 utworzono rezerwat przyrody dla ochrony żyznej buczyny karpackiej. Naszym celem było rozpoznanie flory mszaków tego rezerwatu, dotąd słabo zbadanej. Wieczorem H. Klama przedstawił nam swoją ocenę stanu badań briologicznych w kraju w formie referatu pt. „Badania geobotaniczne mszaków jako podstawa ich ochrony”. Wcześniej referat ten był prezentowany na seminarium



Ryc. 1. Uczestnicy warsztatów briologicznych, Sobkówka 2009 (fot. H. Klama).

Fig. 1. Participants of the bryological workshops, Sobkówka village 2009.

Od lewej [from the left]: Neska – pies briologiczny [bryological dog] (właścicielka [owner] A. Rusińska), 1 – M. Wojterska, 2 – A. Rusińska, 3 – R. Krause, 4 – R. Zubel, 5 – R. Hoffman, 6 – D. Ławik, 7 – K. Kołodziejczyk, 8 – H. Klama, 9 – E. Wachowiak, 10 – J. Sawicki, 11 – L. Gos, 12 – M. Szczepański, 13 – P. Górski, w ostatnim rzędzie [in the last line]: 14 – K. Gos, 15 – D. Chmura, 16 – G. Wolski, 17 – A. Błońska, 18 – E. Fudali, 19 – J. Koppman, 20 – A. Stebel (phot. H. Klama).

Sekcji Geobotaniki i Ochrony Szaty Roślinnej PTB w Warszawie w 2007 roku. Było to bardzo interesujące i inspirujące wystąpienie ponieważ obok retrospektywnego przeglądu autor dokonał też oceny znaczenia badań polskich briologów dla światowej nauki wskazując te kierunki, które jego zdaniem powinny być kontynuowane bądź podejmowane. Dla licznej grupy doktorantów różnych Uczelni, obecnych na naszych warsztatach, referat ten może się stać punktem wyjścia do planowania przyszłych badań naukowych. Piątkowy wieczór zakończył się niezwykle egzotycznie, chociaż mało briologicznie. Maria Wojterska dała się namówić na pokazanie prezentacji przepięknych zdjęć botanicznych z wyprawy w góry Nowej Zelandii. W sobotę, 5 września, podjęliśmy próbę briologicznej eksploracji rezerwatu geologicznego Vychylovské skálie położonego na obszarze Słowacji, skąd nie podano dotąd żadnych danych briologicznych. Wyniki naszej obecności w tym rezerwacie będą niestety mało reprezentatywne, ponieważ ulewa jaka nas tam złapała, nasuwała proste skojarzenia z potopem i zmusiła do odwrotu. Po południu deszcz nagle ustał i nieliczni „twardziele” wybrali się do rezerwatu „Oszast” położonego w pobliżu Soblówki, chroniącego od 1971 roku fragment pierwotnej puszczy karpackiej na stoku i szczycie góry Oszus i obejmującego też lej źródłiskowy potoku Urwisko. Kto nie był, niech żałuje, że tego nie widział – rozległe darnie mchu *Hookera lucens* (gatunek zagrożony w Polsce, współcześnie znajduwany bardzo rzadko i najczęściej w postaci nielicznych łodyżek), pełen zestaw gatunków źródłiskowych oraz pnie obrosnięte epifitycznymi wątrobowcami, m.in. *Lophozia longidens* (relikt puszczański) i *Metzgeria furcata*.

Wyniki terenowych poszukiwań zostaną, podobnie jak w latach ubiegłych, opublikowane we wspólnym artykule. Innym typem publikacji, będącej świadectwem naszych warsztatów jest przewodnik opracowany przez H. Klameę i A. Salachnę wyczerpująco charakteryzujący teren Beskidu Żywiecko-Orawskiego, przedstawiający dotychczasowe badania briologiczne oraz opis rezerwatów. Warto dodać, że takie

przewodniki stają się powoli tradycją naszych warsztatów (jest to trzecie z kolei opracowanie tego typu).

Każdego dnia, w godzinach popołudniowych spotykaliśmy się w sali konferencyjnej goszczącego nas Szkolnego Schroniska Młodzieżowego-Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Rajczy, aby przejrzeć i oznaczyć zebrane okazy, a przy okazji podzielić się wrażeniami z własnych badań, skonfrontować doświadczenia terenowe, podyskutować. Ach, te dyskusje briologiczne! Ciągłe za krótkie i zbyt rzadkie... Następna okazja będzie dopiero za rok. Szefowa naszej Sekcji Anna Rusińska zaproponowała wyjazd na Pomorze, w rejon mało poznanych śródleśnych źródeł Wysoczyzny Polanowskiej.

Ewa FUDALI

VARIA

NATURA 2000 A SPRAWA BIAŁOWIESKA

The dispute about the protection of Białowieża Primeval Forest in the face of Natura 2000

NIEGASNĄCY SPÓR

Od długiego czasu, na łamach czasopism przyrodniczych i leśnych, czasem w prasie, trwa dyskusja wokół poglądów na dalszą ochronę Puszczy Białowieskiej. Raczej spór, którego uczestnicy, ludzie różnych zawodów i miejsc zamieszkania, w miarę wpływu czasu umacniają się w przekonaniu o słuszności swojego stanowiska, przez co spór zamienia się w konfrontację. Można wyróżnić 4 grupy adwersarzy, które oznaczmy kryptonimami E, L, G i P. Przedstawiciele grupy E twierdzą, że cała puszcza powinna jak najszybciej być parkiem narodowym, bo tylko to daje gwarancję trwałego zachowania naturalności ekosystemów puszczańskich; jako wskaźniki tej naturalności przyjmują utrzymanie